

## Dariusz Gawin: Świat na niebiesko

W obserwowaniu polskiego życia publicznego czasem ważniejsze od tego, co się w nim pojawia, jest to, co zostało w nim – jak to się mówi w Warszawie – „zniknięte”



**W obserwowaniu polskiego życia publicznego czasem ważniejsze od tego, co się w nim pojawia, jest to, co zostało w nim – jak to się mówi w Warszawie – „zniknięte”**

Ciekawe pod tym względem było obserwowanie wczoraj głównych wieczornych wiadomości w „niebieskiej” telewizji. Od przeszło tygodnia na głównych portalach informacyjnych najważniejszych europejskich mediów wiadomości o Grecji - a od przedwczoraj także o Włoszech - przekazywane są w trybie „live”, to znaczy wpisy uaktualniane są z minuty na minutę. Nie inaczej było i wczoraj. Wiadomości z maratonu negocjacji w sprawie utworzenia nowego rządu w Atenach przeplatały się z informacjami o możliwym upadku Silvio Berlusconi, rekordowym wzroście oprocentowania obligacji

włoskich (niechybna zapowiedź zbliżającego się krachu) oraz komentarzy po szczycie G20, zakończonym spektakularną polityczną klęską tandemu Sarkozy-Merkel (ani Ameryka ani Chiny nie dały się przekonać do sypnięcia gotówką w celu ratowania unijnej waluty). Na dokładkę prawdopodobieństwo prewencyjnego ataku Izraela na irańskie instalacje nuklearne wzrasta z godziny na godzinę. Dokładnie wczoraj wizja wojny na Bliskim Wschodzie stała się na tyle realna, że przestrzegł przed nią w imieniu Moskwy Sergiej Ławrow (co znaczy, że rano na jego biurku wylądowały raporty, w których stało dużo, dużo więcej).

A co było w „niebieskich” wiadomościach? Po kolei: 1. Roszady w rządzie. Wszyscy próbują przeniknąć tajemną wiedzę, która „ma w głowie” tylko Pan Premier (bo statutowe ciała i najważniejsi politycy Platformy nic nie wiedzą). Schodzi na to prawie 6 minut. 2. Sytuacja w PiS i epepeja „ziobrystów”. Jakies cztery minuty. 3. Kapitan Wrona i jego bohaterska załoga odbierają odznaczenia z rąk Pana Prezydenta. 4. Kolejne awarie samolotów LOT-u budzą najpoważniejsze pytania i wątpliwości o jakość naszej pasażerskiej floty (materiał sklejony z poprzednim, bo „setki” można było nagrywać hurtem w Pałacu Prezydenckim)

Idzie jakby na półmetek programu, więc może teraz coś z rzeczy, którymi żyje Europa i świat? Nie – 5. Prokuratura wszczyna śledztwo w sprawie zawalenia się schodów w krakowskiej dyskotece. Materiał jest odważny, bo okazuje się że okoliczni obywatele rozsyłali do wszelkich możliwych instancji pisma, że źle się tam dzieje i dopiero trzeba było nieszczęścia...itd. No dobrze - wprawdzie nikt tam nie zginął, ale wypadek był, to nie mogło czekać. Czyli teraz... Nic z tego: 6. Motorniczy poznańskiego tramwaju zauważył w kamerze monitoringu

złodzieja i udaremnił kradzież torby. Zuch! Mamy dwudziestą pierwszą minutę – 7. Palikot ogłosił konkurs na nową nazwę swojej partii. Bomba! Program jakby się kończy. Naprawdę nie będzie nic ze świata?

A jednak - nareszcie – zagranica! Londyn – 22 letnia Ivian Sarcos z Wenezueli została wybrana Miss World. Dziewczyna chciała zostać zakonnicą, ale została miss – to urocze i sprawiedliwe, bo po co komu takie marnotrawstwo?. Acha, i jeszcze jeden szczegół: nowa miss studiuje *stosunki międzynarodowe*.

No i co – nie było o „stosunkach międzynarodowych”? Było. Tak to się robi.

*Dariusz Gawin*